Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 148 | Kraków, czwartek 6 lipca 1922 | Rocznik XXXI.

40 Mk za numer

Miesięcznie 1000 marek

Zagranicą miesięcznie 1600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Przed expose nowego rządu

Dziś we środę stanie rząd p. Śliwińskiego przed Sejmem dla złożenia „wyznania wiary“, tj. wygłoszenia mowy programowej. Na dzień ten prawica czyni gorączkowe przygotowania dla powetowania swej klęski poniesionej samym faktem istnienia tego rządu. Prawica, która naumyślnie stworzyła „komisyę główną“, aby odebrać Naczelnikowi państwa prawo powoływania rządu i przenieść je na komisyę, musiała wobec swej w tym kierunku niemocy zwrócić Naczelnikowi państwa tę funkcyę, a teraz chce korzystać z niekwestyonowanego prawa Sejmu i przez uchwalenie wotum nieufności rząd ten obalić.

Prawica, a głównie nadająca jej ton endecya, głosi w swojej i pomocniczej prasie, że rząd p. Śliwińskiego to „rząd belwederski“, co w żargonie endeckim równoznaczne jest z „rządem absolutnym“. Pozatem prawica bije w ten rząd także z tego powodu, że rzekomo nie posiada dostatecznej powagi, że — w tem leży sęk — został powołany specyalnie w tym celu, aby zrobić wybory na korzyść lewicy. Takie i podobne „zbrodnie“ popełnił, nie — zamierza popełnić obecny gabinet i dlatego, z punktu widzenia prawicy, należy temu zapobiec w radykalny sposób przez usunięcie tego rządu. Na tem podłożu wyrasta mowa programowa, którą prezydent ministrów ma we środę wygłosić, na instrument, który ma pozbawić życia autora tej mowy. Po mowie będzie dyskusya, po dyskusyi głosowanie, po którem — tak wierzy prawica — p. Śliwiński będzie leżał.

Co rząd powie w swej mowie programowej, na razie jest tajemnicą. Tekst tej mowy został ustalony na posiedzeniach Rady ministrów, z których przebiegu prasa nie otrzymała, całkiem naturalnie, żadnej informacyi. Czy jednak chodzi o tekst tej mowy? Czy prawica, nie czekając na jej wysłuchanie, już z góry wyrobiła sobie sąd, że będzie ona taką, za jaką się rząd napędza? Wcale nie, bo prawica również nie wie, co ta mowa będzie zawierać. Jej też wcale nie chodzi o to, co ten rząd powie, tylko o to, kto to powie: o ludzi jej chodzi, nie o program!

Gdy Paderewski został prezydentem ministrów, prawica z góry głosiła, nie czekając na czyny, że to będzie rząd dobry, bo jej człowiek stał na czele. Gdy p. Grabski — szczęściem na krótko — stanął na czele rządu, prawica, nie czekając na czyny, wystawiła mu najlepsze świadectwo, po którem przyszła — umowa w Spa. Gdy prawica na kilka zawodów usiłowała wyprowadzić p. Głąbińskiego na fotel premiera, zapewniała, że będzie to rząd, jakiego akurat w Polsce potrzeba, bo p. Głąbiński i stojące za nim stronnictwa nie mogą być złym rządem. Naodwrót — każdy rząd, który miał prawdziwą, czy urojoną przez prawicę markę lewicową, już w dniu swego sformowania się był zły, bo — nie zasiadali w nim przedstawiciele prawicy w całości, albo przynajmniej w głównych resortach.

Tęsamą metodę stosuje obecnie prawica względem gabinetu p. Śliwińskiego, niepomna przykazania — dlaczego księża endeccy nie zwrócą na to uwagi? — że po czynach ich poznacie. Po co argumenty, po co walka ideowa, po co wogóle zmaganie się na terenie parlamentarnym, kiedy wystarcza rzucić kilka kalumnii, choć się wie, że są one kalumniami? Prawica np. z rozmysłem podtrzymuje legendę, że dlatego p. Michalski nie wszedł do gabinetu, bo Naczelnik państwa żądał od niego olbrzymich kredytów wojskowych, mimo że „Robotnik“ ogłosił list z „warunkami“ p. Michalskiego, wśród których o takich kredytach ani słowa nie było. Co to szkodzi, że „publicysta“ z najnowszego — po tylu przemianach — organu endeckiego z pewnością czytał ten list i niewątpliwie czytał przyznanie „Gazety Warszawskiej“, że list jest autentyczny, a mimo to z tupetem pisze artykuł wstępny o tych urojonych kredytach?

Kto śledzi postępowanie prawicy nie od dziś, dochodzi do wniosku, że w jej akcyach najgłówniejszą rolę odgrywa legenda, ale takiego pokroju, na którą w życiu codziennem używa się wyrazu kłamstwo. Prawica szermuje wciąż frazesami z zardzewiałego lamusa; dla niej dobrymi są „argumenty“ o enkaenowej oryentacyi, a całkiem zapomina o swojej peterburskiej oryentacyi; dla niej wymysły o „bluszczach“ i „obiadach w Bristolu“ nie starzeją się, mimo, że zostały gruntownie wyświetlone; jej świadomość kłamstwa nie przeszkadza powtarzać tego kłamstwa, chociaż z góry jest przekonaną, że nie wierzy im nikt poza tymi, dla których użytku i pożytku zostały spreparowane.

Temisamemi drogami idzie i obecna kampania przeciw nowemu rządowi. Nikt nie żąda dla niego zaufania na wiarę, ale odmawiać mu zaufania bez wysłuchania go — to jest metoda endecka, którą od środy przez kilka dni będzie święcić orgie — gadania.

if.

Przed exposé nowego rządu

Warszawa. (AW) Minister skarbu Jastrzębski opracowuje program finansowy, który będzie rozważany na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

Warszawa. (AW) Wczoraj o godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem ostatecznie uchwalono tekst exposé rządowego.

Warszawa. (AW) Jak podaje „Przegląd Wieczorny“, projekt exposé, które wygłosi jutro w Sejmie prezydent Śliwiński, został ostatecznie przygotowany. Głosowania w sprawie votum ufności nie należy oczekiwać w najbliższych dniach. Uprzednio złożą deklaracye poszczególne stronnictwa nad wygłoszonem exposé premiera.

Fałszywe pogłoski o strejku

Warszawa. (AW) Niektóre pisma podają, jakoby w Łodzi miał być proklamowany strejk robotników przemysłu włókienniczego. Według informacyi, jakie o godz. 11 1/2 otrzymano telegraficznie z Łodzi, pogłoski te są przedwczesne. Związki zawodowe w Łodzi zastanawiać się będą nad tem, czy mają przyjąć ofiarowaną im przez przemysłowców podwyżkę 10%.

Akcya robotnicza przeciw militaryzmowi

Paryż. (PAT). Wczoraj odbyło się zebranie komitetu narodowego powszechnego związku pracy, na którem Jouhaux zaznaczył, że niemieckie organizacye domagają się przeciwko manewrom monarchistycznym poparcia międzynarodówki syndykalistycznej, która zbierze się niebawem w Berlinie. Jouhaux oznajmił również, że międzynarodówka syndykalistyczna zwołuje na grudzień wszystkie organizacye pacyfistyczne **na światowy kongres pokojowy.**

Delegacya rosyjska opuszcza Hagę

Londyn. (AW). Litwinow miał oświadczyć, iż nie ma zamiaru zabawić dłużej w Hadze i że powróci do Moskwy, jeżeli w ciągu tygodnia nie dowie się, jakich kredytów państwa zamierzają udzielić Rosyi sowieckiej.

Robotnicy polscy do Francyi

Warszawa. (PAT). „Kuryer Polski“ donosi: W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia toczyły się w państwowym urzędzie emigracyjnym konferencye między przedstawicielami władz francuskich a polskich co do spraw emigracyi robotników polskich na roboty do Francyi. Konferencya dotyczyła kwestyi rekrutacyi robotników, sposobu znoszenia się władz polskich z francuskiemi we wszystkich sprawach dotyczących emigracyi, treści kontraktów robotniczych, wreszcie kwestyi umożliwienia robotnikom polskim emigrującym do Francyi z Westfalii zabierania ze sobą rzeczy użytku domowego. We wszystkich tych kwestyach osiągnięto zupełne porozumienie i zawarto formalne umowy, które wcielono do zawartej przed kilku laty w sprawie tej emigracyi konwencyi francusko-polskiej. Między innemi ustalono, że rekrutacya odbywać się może tylko za pośrednictwem państwowych urzędów pośrednictwa pracy, że robotnicy polscy pod względem płacy mają być na równi traktowani z robotnikami francuskimi. Francuzi na konferencyi wyrażali się z zadowoleniem i uznaniem o robotnikach polskich, którym przypisują pilność, dokładną pracę a przedewszystkiem poczucie należnych im praw.

Ochrona republiki w Niemczech

Berlin. (AW). Rada państwa przyjęła wczoraj 48 głosami przeciw 18 ustawę o ochronie republiki. Ustawę uchwalono na lat 5.

Nadzieje ex cesarza

Nowy Jork. (AW). Korespondentowi „Chicago Trybune“ oświadczył sekretarz poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie baron Radoviz, iż przed wyjazdem swym do Ameryki rozmawiał z ex cesarzem Wilhelmem II w Dorn, który oświadczył mu, iż w Niemczech zostanie monarchia odrestaurowaną on jednak (Wilhelm II) nie powróci na tron niemiecki. Na zapytanie Radoviza, kto będzie zasiadał na tronie niemieckim, nie dał Wilhelm żadnej odpowiedzi. O zamordowanym ministrze Rathenau wyraził się ex-cesarz bardzo pochlebnie.

Przed wielką demonstracyą robotniczą

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Oczekują tu z naprężeniem przebiegu demonstracyi robotniczej, która się odbędzie na placu przed kościołem poświęconym pamięci ces. Wilhelma. Zachodzi obawa prowokacyi, sfery lewicowe są wzburzone wiadomościami, że na dworzec szczeciński przybyło wiele kompanii Reichswehry.

O wstąpienie niezawisłych socyalistów do rządu

Berlin. (PAT). Organ oficyalny zorganizowanych robotników donosi, że w ciągu rokowań między obu partyami socyalistycznemi w sprawie wstąpienia niezawisłych do rządu, panowało jak najlepsze porozumienie. Na wtorek wyznaczono konferencyę ze stronnictwami mieszczańskiemi koalicyjnemi.

UWAGI

O p. Michalskim

Ustąpienie p. Michalskiego ze stanowiska ministra skarbu okrzyczane zostało przez prasę prawicową jako „klęska narodowa". Wedle tej prasy p. Michalski już, już był na drodze do uzdrowienia finansów państwowych a o jego pracy wyraża się ta prasa z entuzyazmem. Posłuchajmy, co o p. Michalskim pisze „Kuryer Polski", organ, który gorąco popierał b. ministra, organ, uchodzący za podporę klubu pracy konstytucyjnej, który — jak wiadomo — gorąco zabiegał o utrzymanie p. Michalskiego i z powodu jego ustąpienia grozi nawet opozycyą nowemu rządowi.

W numerze „Kuryera Polskiego" z 3 lipca pisze p. E. R. w artykule „Ustąpienie p. Michalskiego" między innymi odnośnie do przedłożonego przez p. M. **budżetu** na r. 1922:

Cyfry były niedostosowane do rzeczywistości; zbyt optymistyczne po stronie dochodów, nie dość trzeźwe po stronie wydatków. Z chwilą, gdy zawodziły nadzieje, na których opierał się minister skarbu, a gdy z drugiej strony wzrastała drożyzna, **podstawy budżetu były zachwiane. W rzeczywistości już, gdy wnoszony był ten budżet do Sejmu, sytuacya finansowa państwa była bardzo poważną.** Tego jednakże p. Michalski w swojem expose budżetowem nie powiedział...

O **daninie** pisze E. R.:

Ministerstwo skarbu konsekwentnie uprawiało taktykę optymistycznego łudzenia opinii, wytywało z całokształtu naszych spraw skarbowych tylko momenty dodatnie i rozgłaszało je, przemilczając zupełnie inne, sprawiając tem wrażenie, jakoby mu nie o sam skarb chodziło, lecz tylko o osobę ministra — aż wreszcie, kiedy rzeczywistość nie dała się już dłużej zatajać, kiedy dług skarbu w P. K. K. P. między 1 a 20 czerwca **wzrósł znów o 8 miliardów**, znajdujemy w ostatniej, przed dymisyą deklaracyi p. Michalskiego na wstępnem miejscu stwierdzenie, że **położenie finansowe państwa jest bardzo ciężkie i trudne".**

Przedstawiwszy w powyższy sposób dwa „największe czyny" p. Michalskiego, autor artykułu charakteryzuje ogólnie ex-ministra:

Jeśli dziś, po ustąpieniu p. Michalskiego, stwierdzić trzeba, że wysiłki jego nie zostały uwieńczone powodzeniem i że następca jego stanie wobec zadania niewiele łatwiejszego od tego, które on sam miał na wstępie do rozwiązania, niepodobna winy za to zwalać wyłącznie na niego, jak to dziś czynią niektórzy krytycy. — Z pewnością w **osobistych wystąpieniach b. ministra, jak też w reklamie dla niego robionej były pewne cechy, które utrudniają wydanie o jego działalności zupełnie objektywnego sądu.**

Tak pisze z pewnością nie nieżyczliwy publicysta o p. Michalskim. Czy to powstrzyma prasę prawicową od dalszych lamentów z powodu usunięcia p. Michalskiego? Z pewnością nie.

—ooo—

Arogancya i kompromitacya chadecka

Klerykalny „Głos Narodu" tak charakteryzuje ministra Narutowicza:

„Na fotelu p. Skirmunta zasiadł p. Narutowicz, t. j. to samo, co **woźny ministerstwa.** Człowiek, który o polityce zewnętrznej niema bladego pojęcia..."

Z jakich to wyżyn traktuje się z takiem lekceważeniem jak młokosa, człowieka o nazwisku, znanem w świecie naukowem a nie nowicyuszowskiem i w rzeczach polityki?

Z wyżyn organu... księżych gospodyń. Podstawa niezbyt imponująca!

Ciekawe, iż „Głos Narodu" w tym samym numerze przedrukowuje z „Gazety Zakopiańskiej" opinię Orkana o p. Pilszu.

Posłuchajmy:

„Termin załatwienia sprawy Jaworzyny jest 6-ty sierpnia. A nie słyszymy, aby Komisye desygnowane, profesorskie, kiedyś się schodziły —

i prawdopodobnie według tendencyi Pragi — do 6 sierpnia się nie zejdą.

Natomiast słyszymy, że **traktat polityczny z rządem czeskim** ma być w Sejmie naszym **ratyfikowany. Więc zdanie p. posła Pilza ma mieć większą wagę, niż większości narodu.**

W normalnem społeczeństwie — poseł, który wyżej sobie ceni wdzięczność ministrów kraju obcego, od którego jest posłany, niż stanowisko w danej sprawie swego społeczeństwa, powinien być nietylko „stante pede" **odwołany, ale nigdzie nigdy nieposyłany.**

Ale u nas — — ?

Jasne każdemu dziecku i analfabecie ministeryalnemu **już chyba** wiadome, że gdy ratyfikacya w Sejmie traktatu politycznego z Czechami nastąpi przed załatwieniem spraw granicznych: **przefujarzymy Jaworzynę".**

Przełóżmy to na język ściślej polityczny. P. Pilz, przeciw któremu „Głos Narodu" za Orkanem się sroży był **inspiratorem całej polityki czeskiej p. Skirmunta.** Traktat z Czechami nie spada na sejm do ratyfikacyi z nieba, lecz zgłosił go p. **Skirmunt**, który znając jego słabe strony nie prezentował go dopóty, dopóki siedział wygodnie na fotelu ministeryalnym; przypomniał sobie o nim dopiero „na odchodnem".

Rozumie się, „gros" czytelników „Głosu Narodu" nie zdaje sobie sprawy, **że p. Pilz i p. Skirmunt — to ludzie najściślej ze sobą związani;** że dyskwalifikowanie jednego za politykę czeską równa się — ubijaniu drugiego! Że zresztą polityczna fizyognomia p. Skirmunta urabiała się na wzorach pilzowskich, jako mistrza obozu ugodowego.

Wobec tego, iż endecya ze swoimi przybudówkami idzie na politykę czeską p. Pilza — na „Głos Narodu", jako organ krakowski, bliski terenu śląskiego, a udający większą niezależność od dyrektyw warszawskich, spada obowiązek udowadniania, że istnieje i z tej strony... opozycya przeciwko polityce pilzowskiej. Przecież garstka endeków śląskich musi od czasu do czasu przedrukować jakieś odezwanie się, świadczące że obóz klerykalno-endecki czuwa... Przecież mu si mieć materyał do atakowania rządu — za winy notabene sympatyków endecyi (co się przemilcza!)

Tylko, że nieszczęsny organ klerykalny, właśnie tak niefortunnie wybrał czas na swój „atak".

Ciągłe kpiny

(Na tle układów polsko-czeskich).

Frysztat, 1 lipca.

Delegacya czesko-polska dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy znowu przerwała swe obrady, odraczając je do połowy sierpnia b. r. — O obradach tych nic pewnego nie wiedzieliśmy, mimo że delegacya już 16 czerwca przerwała obrady. Nie wydała delegacya nawet urzędowego komunikatu o swych obradach 10-dniowych w Opawie. Dopiero niemiecki oficyalny organ rządu czeskiego „Prager Presse" coś niecoś pisze o obradach opawskich. Ale co „Prager Presse" pisze?

Oto, że zagadnienie przynależności państwowej, o które o mało co nie rozbiły się narady pierwsze, załatwiono, jak „Pr. Pr." zapewnia „pomyślnie", przyczem wytyczną była dążność umożliwienia uzyskania obywatelstwa tym wszystkim mieszkańcom obszaru plebiscytowego, którzy związani są „stosunkami zarobkowymi gospodarczymi i rodzinnymi, o ile nie zachodzą jakieś poważne przeszkody racyi państwowej. — Ustalono podobno szczegółowe w tym względzie przepisy w ramach rozstrzygnięcia konferencyi ambasadorów z 28 lipca 1920 r. Czy „szczegółowość" ta obejmuje także n. p. uchodźców z czasów pogromów marcowych 1920, nauczycieli itd., to są ważne pytania, jakie się nasuwają.

W sprawie szkolnictwa doszło według „Pr. Pr." do porozumienia w ten sposób, że umożliwić się winno każdemu dziecku uczęszczanie do szkoły z językiem wykładowym ojczystym i że do szkół swych powrócić będą mogli wypędzeni z nich czasu plebiscytu nauczyciele według możności. To „według możności" kryje jednak tyle — możliwości, że trudno opędzić się obawom, czy to nie nowe obiecanki, jakich otrzymał już Śląsk tak wiele... Podobno też dopuszczać mają Czesi do polskich szkół tutejszych nauczycieli, wykształconych w Polsce, w zamian za co Polacy uwzględnią życzenia Słowaków (?) na Spiszu i Orawie i Czechów na Wołyniu...

Delegacya postanowiła wreszcie spowodować wspólne narady przedstawicielstw polskiej i czeskiej części Cieszyna, które doprowadzić mają do zgodnego załatwienia nieznośnych stosunków finansowo-gospodarczych, wynikłych z podziału. Ma się to stać czemprędzej, obustronne zaś ministerya uczynią wszystko, by przeprowadzić postanowienia tych obrad.

Powyższe uchwały, sposób w jaki podano je do wiadomości publicznej oraz fakt, że nikt nie zabiera się do realizowania tych uchwał, wszystko to wygląda raczej na jawne kpiny, na chęć odwleczenia ogromnie ważnej sprawy szkolnictwa polskiego aż do skończenia wpisów szkolnych i rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Po tem znowu się będzie ciągle obiecywać, będzie się żądać statystyk i spełnienia czczych formalności, ażeby tylko nasze 5.000 dzieci były w dalszym ciągu skazane uczęszczać do obcych szkół.

A sprawa obywatelstwa?

Czy nie wyglądają zapewnienia delegacyi na kpiny wobec jaskrawych nadużyć, popełnianych przez krajowe, powiatowe oraz gminne władze czeskie? Czy delegacyi nie jest znany fakt, że władze tutejsze wykreśliły z list wyborczych kilka tysięcy wyborców polskich, mających w myśl rozstrzygnięcia rady ambasadorów prawo obywatelstwa czeskiego? Jak sobie tłumaczyć ten fakt?

My mamy już dosyć tych kpin! **Jeżeli panowie z Warszawy chcą się bawić** w Opawie lub w Czechach, to niech to czynią, lecz niech przyczyniają się do okpiwania ludności naiwnymi uchwałami o „sprawiedliwości" czeskiej. Niechaj delegacya przyjdzie tu, do nas, na Śląsk, niechaj swym — mniemanym — autorytetem wpłynie na natychmiastowe otwarcie naszych szkół, a obecnie na wpisy szkolne, niech każe wpisać bezprawnie wykreślonych wyborców do list, niech urzędom każe wydać świadectwa przynależności optującym obywatelom, niech każe rozpisać wybory do gmin, niech każe respektować język polski i wogóle nasze prawa, niech usunie wszelkie inne bezprawia, wówczas uwierzymy, że na seryo myśli o uzdrowieniu nieznośnych stosunków tutejszych.

Póki tego nie uczyni, wszelkie uchwały i piękne słówka będą tylko ironią na istotny stan rzeczy, oraz jawnemi kpinami z cierpień polskiego ludu na „czeskim" Śląsku.

† Stanisław Koźmian

Stanisław Koźmian, przeżywszy lat 86, zmarł w Krakowie w poniedziałek 3 lipca po południu. Ostatni z twórców stronnictwa stańczykowskiego, ostatni ze współautorów „Teki Stańczyka".

Literat z rodu, polityk z powołania, epikurejczyk z usposobienia, dzielił swe życie między publicystykę, politykę i teatr.

W r. 1863-4 działacz stronnictwa „białych", po upadku powstania, a u progu ery konstytucyjnej w Austryi, jeden z pierwszych zoryentował się w nowej sytuacyi i wraz z Józefem Szujskim, Ludwikiem Wodzickim i Stanisławem Tarnowskim założył „stronnictwo krakowskie" i tegoż organ „Przegląd Polski". Program stronnictwa stanowiło zawarcie ugody z dynastyą habsburską za cenę wyrzeczenia się powstań, spisków i dążeń niepodległościowych; za tę cenę miała narodowość polska w Galicyi dostać prawa językowe i autonomię, a szlachta polska rządy w Galicyi. Wkońcu pakt ten stanął. Tym, który najskrajniej przestrzegał dotrzymywania warunków paktu wobec Austryi, był Koźmian. On najmniej dbał o popularność, najwięcej miał odwagi w przeciwstawieniu się powszechnej uczuciowości społeczeństwa polskiego. Uczucie bezwzględnie wykluczał z polityki. Z natury sarkastyczny, wyszydzał w „Przeglądzie Polskim" i w „Czasie" wszelki przejaw romantyzmu w polityce. Głosił bezwzględny lojalizm wobec Austryi. W swej skrajności, z jaką potępiał spiski patryotyczne, posunął się do apologii denuncyacyi, nazywając denuncyowanie tajnych stowarzyszeń „szlachetną denuncyacyą", i z niezmąconym spokojem przyjął odruch oburzenia, jaki ten jego artykuł w społeczeństwie wywołał. Czasu nieograniczonych rządów stańczykowskich posłował do parlamentu austryackiego i do sejmu galicyjskiego z kuryi wielkiej własności.

Zarazem był dyrektorem teatru krakowskiego, który na wysokim postawił poziomie. Umiał łączyć przyjemne z pożytecznem. Na tem polegała jego filozofia życia.

Gdy się postarzał, napisał niejako spowiedź polityczną swego żywota, zatytułowaną „Rzecz o roku 1863". Dwutomowa ta książka, wydana w r. 1896, nawskroś subjektywna, nietyle historyczna, ile partyjno-polityczna, czytała się z ogromnem zainteresowaniem, jakoby utwór nowego Machiawela. Wywołała szereg odpowiedzi polemicznych z lewej i z prawej strony, jakoto Kazimierza Bartoszewicza „Historya na usługach ludzi i stronnictw" i Jerzego Moszyń-

skiego „Obrachunek z Rzeczą p. Koźmiana o roku 1863“.

W piśmiennictwie politycznem „Rzeczą“ zakończył Koźmian swój zawód, w teatraliach przeróbką „Lizystraty“ Arystofanesa, wystawioną z powodzeniem za dyrekcyi Pawlikowskiego w r. 1895. „Lizystrata“ wywołała w kołach klerykalnych zgorszenie. Ksiądz Maryan Morawski T. J., redaktor jezuickiego „Przeglądu Powszechnego“, zaatakował ją w swem piśmie jako utwór pornograficzny i „Lizystrata“ zniknęła z repertoaru.

Syt epikurejskich rozkoszy życia, Koźmian stał się na stare lata dewotem, zaprzestał świeckiego piśmiennictwa i poświęcił się tłómaczeniu na język polski francuskich dzieł eucharystycznych. W polityce dłużej utrzymał się na starej linii. Jeszcze w chwili, gdy Austrya już się rozpadała, a z pożogi wojennej wyłaniała się niepodległa Polska. Koźmian w austryackiej Izbie panów, której był członkiem, złożył uroczyste oświadczenie, że jest niezłomnie czarno żółtym. Dopiero po upadku Austryi i wskrzeszeniu Polski, jako zgrzybiały starzec, opuścił stronnictwo, którego był współtwórcą i w którem wiek żywota spędził jako przywódca, a przeniósł się do klerykalnego obozu „Głosu Narodu“. Przeżytek innej epoki, przeżył siebie samego.

Za Szujskim i Kalinką, za Klaczką i Tarnowskim opuścił ten świat Koźmian jako ostatni z pierwszych stańczyków.

Zapisał się wybitnie w politycznej historyi Galicyi, a w literaturze pozostanie jego imię jako świetnego prozaika **E. H.**

KRONIKA

Kraków, 4 lipca.

O pomieszczenie młodzieży w szkołach średnich w Krakowie

Zwinięcie paralelek — Koszary na szkoły średnie — O gimnazyum żeńskie — Rozpoczęcie nowego roku szkolnego

(k) Jak wiadomo, egzamin do pierwszej klasy szkół średnich w Krakowie zdała w bieżącym roku niezwykle wielka ilość młodzieży, przybyłej przeważnie z województwa lubelskiego i kieleckiego. Z powodu jednak braku miejsca w gmachach szkolnych na razie przyjęto część tylko młodzieży, co przejęło troską resztę rodziców, których rodzice mimo, iż zdały egzaminy wstępne, nie znalazły miejsca w szkole. Kurator okręgu krakowskiego p. Owiński oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że bezwarunkowo dołoży starań, aby wszystkie dzieci znalazły miejsce w szkołach średnich. Przedewszystkiem postanowił znieść paralelki tj. równorzędne oddziały w klasach wyższych, przez połączenie oddziałów tak, że liczba uczni w każdym oddziele wyniesie około 50. Przez to zyska się kilka sal na utworzenie kilku oddziałów pierwszej klasy. Również kuratoryum robi starania, aby wojskowość oddała do użytku szkół średnich gmach koszarowy przy ul. Rajskiej, gdzie znalazłyby pomieszczenie dwa gimnazya. Sprawa ta mogłaby być łatwo przeprowadzona, gdyż wojskowość posiada przy ul. Ks. J. Poniatowskiego na Zwierzyńcu olbrzymie koszary, które stoją pustką. Gdyby jednak wojskowość nie ustąpiła, w niektórych zakładach szkół średnich będą musieli uczniowie uczęszczać na naukę prowadzoną na dwie zmiany tj. część zakładu przed południem, część zaś w godzinach popołudniowych.

Ta sama kwestya czeka załatwienia odnośnie de państwowego gimnazyum żeńskiego. Do dyrekcyi tegoż gimnazyum zgłosiło się przeszło tysiąc rodziców, przeważnie ze sfer urzędniczych, z prośbą o przyjęcie ich dzieci z zakładów prywatnych, w których taksy miesięczne wzrosły tak, że nie mogą jej opłacać ze szczupłych dochodów. Kuratoryum i to żądanie chce uwzględnić przez przyjęcie dzieci wszystkich zgłaszających się do zakładu państwowego. Chodzi tu także o lokal, a najdogodniejszym byłby gmach wojskowy przy ul. Rajskiej.

Nowy rok szkolny we wszystkich szkołach podległych krakowskiemu kuratoryum szkolnemu rozpocznie się bezwzględnie dnia 3 września br.

(k) **Danina od komornego.** Wczoraj upłynął termin składania drugiej raty daniny od komornego. Kwoty wpłacone przez mieszkańców Krakowa daniny od komornego do kas miejskich, nie licząc kas skarbowych, które przyjmowały także wpłaty obligacyami, przeniosły 60 milionów marek. Ogółem spłacono dotąd około 75 proc. preliminowanej sumy. Magistrat przystępuje bezzwłocznie do postępowania egzekucyjnego względem tych lokatorów, którzy nie spłacili dotąd wyznaczonych na nich kwot. W pełnym toku odbywa się również egzekucyjne ściąganie należytości od płatników zalegających z daniną zarobkową, gruntową i t. p. Ściągnięte z tego tytułu przez kasy miejskie kwoty, dochodzą 50 milionów marek, kasy zaś skarbowe zebrały z górą 250 milionów marek.

(k) **Studenci wileńscy w Krakowie.** Dzisiaj 5 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka studentów wydziału sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W wycieczce bierze udział 40 osób. Akademicy wileńscy zabawią w naszem mieście około dwóch tygodni, w którym to czasie, poza zwiedzaniem zabytków Krakowa, oddawać się będą pracy w dziedzinie malarstwa i rzeźby. W celu przyjęcia akademików wileńskich, zawiązał się w Krakowie komitet studentów Akad. sztuk pięknych pod przewodnictwem rektora Szyszki-Bohusza.

Wiceminister dr. Juliusz Bunikowski bawi na urlopie w Małopolsce.

Odnowienie dyplomu doktorskiego. We czwartek dnia 6 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiell. uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego po 50 latach dra Adama Jędrzejowicza.

Z dyrekcyi państw. kursów nauczycielskich w Krakowie. Egzamin dojrzałości odbył się w tutejszym zakładzie w dniach od 26 czerwca do 3 lipca pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Antoniego Marcinkowskiego. Do egzaminu zgłosiło się 63 abituryentów (tek). Świadectwo dojrzałości otrzymali: Balanka Stefania. Baranowski Aleksander, Bialikówna Marya, Buczyński Franciszek, Cetnarowiczówna Janina, Cyganowski Józef, Duński Tadeusz, Eigerówna Zofia (z odzn.), Filipkówna Anna, Frenklówna W, Galska A., Gawcrówna P., Geldwertówna R. (z odzn.), Gotkiewicz M. (z odzn.), Gromnicka M., Gucwa Feliks (z odzn.), Infeldówna B. (z odzn.), Jabłoński J. Kuzik St., Kołodziejówna H., Korzeniowska Eug. (z odzn.), Kohutówna M. Kruczkowska Z. (z odzn.), Landauówna Gust. (z odzn.), Lempartówna Jadw., Łukawiecka J., Macużanka J. (z odzn.), Maniecka M., Miarczyńska J. (z odzn.), Możdżeń J., Muchowiczówna W., Muchowiczówna Zofia (z odzn.), Müllerówna A. (z odzn.), Onakówna A. (z odzn.), Pałkówna Stan., Paszkiewiczówna Włodz., Pierożanka Hel., Pluciński J., Powłakówna F., Ryszplerówna J. (z oozn.), Sanakowska Wł., Sarkówna J., Schönfeldówna F., Smokowska E. (z odzn.), Ślęzakówna J., Stachel J., Siegel M., Serzysko F., Scheinówna Eug., Tennenbaumówna M. (z odzn.), Wachsówna R., Wilkicka M., Wroński T., Zachara St. Nowy rok szkolny rozpocznie się 1 września. Termin wnoszenia podań o przyjęcie na studyum roczne lub dwuletnie upływa 30 sierpnia. Podania skierowywać należy pod adresem dyrekcyi państwowych kursów nauczycielskich w Krakowie, ul. św. Marka 34.

(k) **Przeniesienie zbiorów z Wawelu.** Najcenniejsze zbiory, znajdujące się na Wawelu, zostały w ostatnich czasach przeniesione częścią do Muzeum Narodowego, częścią do Muzeum Czapskich. W gmachu poszpitalnym na Wawelu pomieszczone zaś zostały arrasy, które Rosya zwróciła Polsce, a które niegdyś zdobiły komnaty zamku królewskiego. Wystawione w Muzeum Czapskich oraz w salach Sukiennic tkaniny, meble, różne przedmioty uzbrojenia itd., jakie były przechowywane na Wawelu, mogą być obecnie przez wszystkich oglądane. Zwiedzający będą mieli sposobność przekonać się, że żaden z zabytków przechowywanych na Wawelu zgoła nie nie ucierpiał, a widok nieuszkodzonych ani w cząstce przedmiotów jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie pogłoski o stratach, jakie poniosło rzekomo Muzeum Narodowe przez umieszczenie zbiorów na Wawelu. Jak wiadomo, Muzeum Narodowe przechowywało na Wawelu i chroniło od zniszczenia także lwowską Galerye lwowską, Galeryę Wydziału krajowego we Lwowie, skarbiec Synagogi krakowskiej, dalej zbiory Gołuchowskiego, Lanckorońskiego, Tarnowskiego, Pinińskiego, Niedzielskiego i Potockiego, oraz zbiory warszawskich zbiorów. Zbiory te częściowo zostały zwrócone, częściowo też zostały wystawione w Muzeum i żaden z deponujących nie żalił się na zniszczenie, owszem zarząd Muzeum posiada listy dziękczynne za pomoc obywatelską, jaką w latach wojennych nie poskąpił zarząd Muzeum Narodowego.

(k) **Niezwykła frekwencya w Muzeum narodowem.** W ostatnich dwóch miesiącach Kraków gościł w swych murach niezwykle po inne lata tłumy wycieczkowców ze wszystkich stron Polski. Frekwencya zwiedzających galerye obrazów w Muzeum na-

---

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

44

Obrazy na ścianach świadczyły o niebywałym smaku w doborze. Były to obrazy, które nabywał w podróżach; niektóre to pamiątki od artystów, z któremi się znał i zamieniał ich rzeczy na swoje. Nigdzie nie było widać powieszonych obok siebie rzeczy różnych duchem, czy niezgadzających się w pojmowaniu formy; nigdzie nie było rzeczy przeciętnych, któremi się zbywa niewybrednych nabywców. To wszystko były twory natchnienia i wielkiej, starej sztuki.

Z obrazów Jarskiego znalazła Romana tylko niektóre, te, które już znała z czasów pozowania. Zdawało jej się, gdy na to wszystko patrzyła, że przeniosła się gdzieś w dawne wieki, do willi jakiegoś patrycjusza wytwornego.

Cieszyło ją to, że nie musiała co dnia, o oznaczonej porze chodzić do biura, odrabiać zawsze tej samej roboty, która tak zupełnie nic wspólnego nie miała z jej duszą.

Jarski otaczał ją niewysłowioną dobrocią i troską.

Nie znała tego jeszcze w życiu, nie wiedziała, jak to dobrze mieć kogoś, kogo obchodzi każdy jej ruch, każde spojrzenie, kto odgaduje myśli, odczuwa każdy stan duszy. Ach, gdyby była nie znała tamtego, a tego poznała przed laty, pewnie byłaby wiedziała, co znaczy prawdziwe szczęście, takie, jakie chyba nie bywa nigdy udziałem ludzi. I on myślał nieraz to samo. Gdyby ją znał wtedy, kiedy był jeszcze w pełni sił... Tę cudną duszę, ubraną w takie piękne kształty, tę żywą harmonję, tę mimozę, która tak umie wchłaniać w siebie czucie drugich, ją, co tak umie kochać...

Otoczeni tem pięknem, byliby może ostatnimi ludźmi szczęśliwemi wśród tego walącego się świata. A może umieliby koło siebie skupić i zogniskować to, co było pięknego z wielkich, nowych wartości, może umieliby tworzyć nowe życie w Polsce. Myślał już teraz nie o tych falach morskich, nad któremi chciałby ją widzieć, nie o tych pustyniach, gdzie przepędzaliby samotne noce, na rozmowie z gwiazdami, ani o krajach róż, ani o miejscach, gdzie wieczna wiosna, nie o tych cudach ziemi, które znał wszystkie tak dobrze bez niej, z innemi kobietami czy sam, ale o tym świecie nowym, który powstaje teraz w jego wolnej ojczyźnie. Ona by go wyprowadzała z tego cichego piękna w świat, gdzie się tworzą nowe życia wartości, onaby odciągała go od egoistycznego myślenia o niedocieczonych zagadkach do tego świata, co szuka i tworzy, co buduje na gruzach, co daje podwaliny ojczyźnie czy czyści życie i promienie rzuca w ciemność.

Rozumiał coraz więcej przy niej, że onaby nie pozwoliłaby mu żyć dla samego piękna i zaczynał wierzyć, że miałaby rację. Miała rację, gdy mówiła, że piękno było i będzie, jest nieśmiertelne i nic go na świecie zniszczyć nie może, ale chwil takich, jak dzisiejsze, już nie będzie. Żadna sekunda, która w wieczność spłynęła, nie wróci już więcej, a każda miała w sobie zaród przyszłości, każda znaczyła coś wielkiego dla Polski, każda mówiła wiekom. Gdyby te wszystkie siły, które miał, był zachował dla dzisiejszego dnia, jakieby wielkie rzeczy stworzył nie w sztuce tylko, a w życiu. I sam doznałby pełni szczęścia. Ale wiedział, że tak późno, jak on, nad tem, rozważało już wielu i wielu rozważać będzie. On tego jednego tylko doznał od losu, czego nie doznali inni, dotknął ustami krawędzi tego piękna, który się szczęściem nazywa. Wierzył, że stać się to musiało za coś, co zrobił kiedy dobrego w życiu, bo w głębi duszy zachował wiarę w sprawiedliwość. Sprawiedliwość taką, która działa na ziemi, która oddaje człowiekowi za coś, co nie było mu oddane przez ludzi, która każe za jakieś ukryte winy, choć człowiek już o nich zapomniał i nawet ten cudowny uśmiech szczęścia potrafi dać chwilę przed śmiercią za jakąś nieznaną rzecz piękną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rodowem dosięgła w samym tylko miesiącu czerwcu liczby 30 tysięcy osób. Dochód przy niskich opłatach wstępu, a niejednokrotnie przy znacznych zniżkach wynosił w tymże miesiącu milion ośmdziesiąt tysięcy marek. Wobec tak dużej liczby zwiedzających, nie można było naturalnie uchronić się od zniszczeń. Mimo czujności zarówno ze strony oprowadzających wycieczki, jak i dozorców Muzeum, wybijanie szyb jest na porządku dziennym, a obecnie ofiarą tłumnych wycieczek padł jeden z biustów, wystawiony na sali. Zarząd Muzeum będzie wobec tego musiał zamykać sale podczas większego przypływu i zatrzymywać wycieczki przed bramą, dopokąd inne nie skończą zwiedzania. Wszystko to jest smutnem następstwem szczupłości lokalu.

Z teatru J. Słowackiego. Z powodu niedyspozycyi p. Nosarzewskiej dzisiejsze przedstawienie „Oczu księżniczki Fathmy“ nie może się odbyć, zamiast komedyi Kiedrzyńskiego grany będzie dramat T. Rittnera „Dzieci ziemi“.

Z teatru Bagatela. Dziś premiera farsy z życia wojskowego „Dama z pod Nru 23“, której niezwykła siła komiczna zmusza do nieustannego śmiechu. Reżyseryę wieczorową prowadzi p. Nowacki, który zarazem odtwarza główną rolę. Obsadę farsy tworzą pp. Malicka, Pobóg, Szreniawa, Dąbrowska, Skalska, Turski, Wesołowski, Broński, Heniowski, Stodolski, Berski, Ratschka i inni. Ceny biletów na to przedstawienie zostały wydatnie zniżone.

Opera i Operetka. Dziś we środę operetka O. Straussa „Piękna Syrena“, która zdobyła tak wielkie powodzenie. Jutro we czwartek operetka Karolanyi'ego „Szkoła miłości“. W piątek „Piękna Syrena“ po zniżonych cenach. W sobotę operetka Benatzky'ego „Amor w śniegu“ z Lelewiczem jako Franciszkiem Józefem.

Anda Kitschman, znana artystka, wystąpi w Krakowie w piątek 7 bm. w Starym Teatrze. Współdziałać będą Seweryn Michałowski i Marek Windheim.

(k) Z targu. Na wczorajszy targ dowieziono wielką ilość borówek, wiśni i agrestu; mniej było czereśni, malin i poziomek. Borówki sprzedawano po 120 mk za 1 kg. Wiśnie i agrest sprzedawano po 400 mk, zaś czereśnie, maliny i poziomki po 600 mk za 1 kg. Ceny nabiału utrzymywały się na tej samej wysokości co w ubiegłym tygodniu. Ceny warzyw, których dużo dostarczono na targ, wykazywały znaczną zniżkę. Wiązkę buraków średniej wielkości można było dostać za 70 mk, kalarepy za 100 mk, marchwi 80—100 mk, cebuli 90—100 mk, rzodkiewki 40 mk, główka sałaty 10 mk, wreszcie 1 kg. grochu zielonego w strączkach sprzedawano po 200 mk.

(k) Wyjazd zdemobilizowanych oficerów do Japonii. Jak się dowiadujemy, większa ilość zdemobilizowanych oficerów armii polskiej, którzy nie mogli znaleźć zajęcia, zgłosiło się do ambasady japońskiej w Warszawie celem przyjęcia ich w myśl ogłoszenia tej ambasady, do armii japońskiej. Oficerowie ci otrzymują wolny przejazd do Japonii. Tam mają oni odbyć sześciomiesięczny kurs języka japońskiego, poczem przydzieleni zostaną do poszczególnych formacyj wojskowych. W tych dniach wyjechało także z Krakowa kilku takich ochotników.

(k) Redukcya posterunkowych. Za redukcyą wywiadowców nastąpiła w Krakowie redukcya posterunkowych, z których ma być w tych dniach zwolnionych 96 żołnierzy. Redukcya ta przeprowadzona jest podobno z powodu braku umundurowania. Stan liczebny policyantów w Krakowie wynosić będzie po redukcyi około 500 posterunkowych. Nie potrzeba dodawać, że nie wpłynie to dodatnio na poprawę stosunków bezpieczeństwa w Krakowie.

(k) Wstrzymanie ruchu kołowego na dworzec. Wczoraj w rannych godzinach ul. Basztowa przedstawiała niezwykły widok z powodu nagromadzenia się wielkiej ilości furmanek, które zatamowały ulicę tak dalece, że nawet ruch pieszy uległ przerwie. Powodem tego było zniesienie postoju furmanek wiejskich w dnie targowe na placu Wielopole, gdzie obecnie buduje się dyrekcyę poczt i telegrafów oraz P. K. O. Wskutek tego furmanki wiejskie zajechały na rynek Kleparski i plac Matejki, a nie mogąc się tam pomieścić, zaległy na dłuższy czas także ulicę Basztową. Prezydyum miasta w najbliższych dniach wyznaczy nowe miejsce postoju dla furmanek.

(k) Echa zabójstwa przy ul. Dwernickiego. Wczoraj w południe po ukończeniu śledztwa policyjnego w sprawie zastrzelenia Jadwigi Grzeszkiewiczówny, przy ul. Dwernickiego, sprawca tego przypadkowego zabójstwa Andrzej Madej, czeladnik piekarski, odstawiony został do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Prócz tego zabójstwa Madej odpowiadać będzie za rabunek zegarka, dokonany w nocy dnia 29 czerwca na plantach przy ul. Basztowej. Zegarek ten Madejowi odebrano, a poszkodowany w śledztwie policyjnem rozpoznał Madeja, jako sprawcę tej kradzieży.

Okradzeni przy szukaniu zarobku. Do policyi doniosła Julia Buczek, służąca, że 2 b. m., gdy przybyła do Krakowa celem wyszukania sobie służby, zaczepił ją nieznany osobnik w Rynku głównym pod pretekstem ułatwienia jej znalezienia odpowiedniej posady. Przy tej sposobności skradł ów usłużny mężczyzna Buczkównej kuferek z bielizną i garderobą łącznej wartości 90.000 mk. Kuferek ten pozostawiła dziewczyna w jednym ze szynków za namową przygodnego opiekuna. Sprawca kradzieży liczy lat około 35, jest wzrostu średniego, szatyn. W podobny sposób skradziono walizę z garderobą wartości 30.000 mk na szkodę Kazimierza Peca, wyrobnika przybyłego do Krakowa w poszukiwaniu za zajęciem.

Znaczna kradzież kieszonkowa. Wczoraj skradziono w tramwaju na szkodę Chaima Horowitza, kupca z Rzeszowa, portfel, zawierający bon na 400.000 mk.

(k) Wywóz słoniny z Krakowa. Policya przytrzymała na dworcu krakowskim Agnieszkę Skrajniak l. 54 z Chrzanowa. która usiłowała wywieść z Krakowa 20 kg słoniny i 15 kg wędlin. Doprowadzona próbowała przekupić w drodze „pod Telegraf“ posterunkowego kwotą 5.000 mk. Towar skonfiskowano.

Napad uliczny. Wczoraj na wychodzącego z jednego ze szynków Franciszka Jędrzejewskiego, gospodarza z Zielonek, napadło trzech opryszków, którzy pobili go dotkliwie jakiemś tępem narzędziem. Czynu tego dopuścili się napastnicy z namowy Michała Kudasiewicza l. 24, wyrobnika z Zielonek, którego policya aresztowała. Dalsze dochodzenia w toku.

Wypadek tramwajowy. Wczoraj na ul. Lwowskiej w Podgórzu, Szyja Maulstach, wyskakując z tramwaju, dostał się pod koła wozu i doznał złamania lewej nogi. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe.

Raniony policyant. Na stacyę pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj posterunkowy policyi Franciszek Kubica, któremu Jan Szewczyk rozbił głowę kamieniem. Rannego opatrzył lekarz pogotowia, a Szewczykiem zajęła się policya.

—ooo—

Z POLSKI

Zaburzenia w Wilnie. W związku z ostatniemi zajściami władze zarządziły środki ostrożności, aby nie dopuścić do powtórnego wypadku. W poniedziałek około południa na miejscu wypadku zgromadziły się tłumy, które rozpędzono bez trudu. Nastrój w mieście podniecony. Z powodu wypadku delegat rządu wydał odezwę do ludności, w której wskazuje, że pogłoski nie oparte na objektywnie stwierdzonych faktach budzą żywy niepokój wśród ludności. Niepokój wyzyskują czynniki wrogie państwowości polskiej. Odezwa wzywa ludność do spokoju i oznajmia, że wszelkie usiłowania występnych jednostek, dążące do wywołania niepokoju, będą ścigane z całą surowością.

Dziennikarze szwajcarscy we Lwowie. Dziennikarze szwajcarscy przybyli wczoraj do Lwowa, witani byli na dworcu przez przedstawicieli prasy, rządu i miasta. Po zwiedzeniu miasta, Izby handlowej, Muzeum, odbyło się w południe śniadanie w hotelu „Georgea“ wydane przez Syndykat dziennikarzy polskich, na którem było obecnych kilkadziesiąt osób. Mowę powitalną wygłosili imieniem Syndykatu redaktor Fryling i Parandowski. Odpowiadał w tonie bardzo serdecznym redaktor szwajcarski Combe i Mauer, wyrażając się bardzo pochlebnie o wielkiej kulturze, jaką napotyka się w Polsce na każdym kroku. Następnie przemawiał prof. Starzyński i radca Koźmiński, wnosząc toast na łączność Polski i Szwajcaryi. Popołudniu po zwiedzeniu panoramy racławickiej, Wysokiego zamku i miejscowych ogrodów, odbył się obiad w hotelu Krakowskim, urządzony przez Koło literacko-artystyczne, na którem powitał zebranych prezes Koła redaktor Rolle. Dziś rano wyjechali goście do Borysława, stamtąd zaś do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Zagłębia Dąbrowskiego i na Górny Śląsk. Dyrekcya kolei oddała do ich dyspozycyi wagon salonowy.

Koło oświatowe młodzieży robotniczej „Siła“ w Chrzanowie organizuje w dniu 9 lipca wycieczkę do salin w Wieliczce. W powyższej wycieczce biorą udział „siłacze“ ze Śląska Czeskiego, Cieszyńskiego, Górnego, okręgu chrzanowskiego, bielskiego, Krosna, Wieliczki. Wyjazd z Krakowa o godz. 8.40 rano w niedzielę. Uprzątamy tą drogą i młodzież robotniczą okręgu krakowskiego do wzięcia udziału w powyższej wycieczce, która się przyczyni do zacieśnięcia serdecznych węzłów współpracy wśród młodzieży robotniczej.

Zjazd Wolnego Harcerstwa obradował w dn. 29 i 30 czerwca w Mąchocicach, w górach Świętokrzyskich, przy udziale niemal setki pracowników harcerskich, przybyłych ze wszystkich stron Polski. Po raz pierwszy w życiu polskiej młodzieży w zjeździe brali udział przedstawiciele młodzieży żydowskiej i niemieckiej w Polsce. Powitania nadesłała młodzież angielska, niemiecka, austryacka i ukraińska. Zjazd opowiedział się za międzynarodowem braterstwem młodzieży całego świata i za współpracą młodzieży różnych narodowości w Polsce. Wolna Młodzież Harcerska stwierdziła nadto poczucie swej przynależności do świata pracy. Wysłano telegram do Naczelnika państwa.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Napad na Hardena. Z Berlina donoszą: Wczoraj o godz. 8 wieczór napadli na Maksymiliana Hardena w pobliżu jego mieszkania nieznani ludzie, którzy obili go do nieprzytomności laskami. Harden ma 5 ciężkich ran na głowie i w stanie nieprzytomnym odniesiono go do mieszkania. Jednego z przypuszczalnych sprawców ujęto. (Harden jest redaktorem głośnego tygodnika „Zukunft“, który obecnie zajmuje wobec republiki życzliwe stanowisko. Zapewne zamach wyszedł z kół prawicowych). Urzędownie donoszą, iż niema żadnej wątpliwości, iż sprawcy zamachu na Hardena należą do obozu nacyonalistycznego. Uwięziony 20 letni Walterd, który brał udział w zamachu na Hardena, jest członkiem rozwiązanego niedawno związku narodowego, uśmiadamiającego wojskowych.

Proces przeciw mordercom rosyjskim w Berlinie. W berlińskim sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces przeciw rosyjskim oficerom, którzy popełnili zamach na ministra Miljukowa. Obydwaj oskarżeni oświadczyli, że motywem ich czynu był pogląd, iż Miljukow jest głównym sprawcą rewolucyi i dzisiejszego zniszczenia Rosyi. Miljukow dążył w czasie wojny do zawarcia osobnego pokoju z Niemcami i w mowie swej w Dumie w dniu 1 listopada 1916 obrzucił obelgami cara. W dalszym ciągu opisywali oskarżeni, w jaki sposób popełnili zamach i jak to się stało, iż Miljukow uniknął śmierci, mianowicie Nabokow zasłonił go swem ciałem i sam zginął.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Dzieci ziemi“.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Dama z pod Nr. 23“ (premiera).
Czwartek: „Dama z pod Nr. 23“.
Piątek: „Dama z pod Nr. 23“.
Sobota, popoł.: „Kobieta, która zabiła“; — wieczorem: „Dama z pod Nr. 23“.

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Piękna Syrena“.
Czwartek: „Apasze“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Trzej kawalerowie“.
Czwartek: „Trzej kawalerowie“.
Piątek: „Trzej kawalerowie“.

Kollegium wykładów naukowych (Gmach gł. Linia A. B. l. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, o godz. 6: dyr. Muz. Nar. Dr Fel. Kopera: Zwiedzanie kościołów św. Piotra i św. Andrzeja oraz ulicy Kanoniczej.
Piątek: o godz. 6: dyr. Muz. Nar. Dr Fel. Kopera: Zwiedzanie Katedry na Wawelu.

Sprawy partyjne

Konferencya mężów zaufania powiatu Nowy Sącz odbyła się 2 lipca przy udziale 50 uczestników, reprezentujących poszczególne gminy. O sytuacyi w państwie i o wyborach referowali pos. tow. dr Zygmunt **Marek** i **Broszkiewicz**. Po dyskusyi zawiązano komitet wyborczy powiatowy, w skład którego weszli członkowie miejscowego komitetu PPS i delegaci poszczególnych gmin powiatu. Następnie uchwalono zwrócić się do komitetów w Bochni i wielickze o zwołanie konferencyi powiatowych, poczem nastąpi porozumienie się co do wyboru głównego komitetu wyborczego na cały okręg.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu“: B. Pię... Kraków, Mk. 5.000.

Nowa taryfa pocztowa

Według rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów obowiązuje od dnia 1-go lipca w obrocie krajowym nowa taryfa pocztowa na ogół znacznie wyższa od obecnej. 1) Wprowadza ona należytość za polecenie przy opłacie listów wartościowych. 2) Dopuszcza w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 100.000 Mkp. na jeden przekaz, obciążenie przesyłki listowej paczki lub listu wartościowego pobraniem do kwoty 100.000 Mkp., deklarowanie wartości prywatnej paczki lub listu wartościowego do 100.000 Mkp. 3) Ogranicza wagę urzędową druków urzędowych do 2.000 gr. 4) Podwyższa wagę przesyłek mieszanych do 1.000 gr. 5) Podwyższa kwotę podstawową do obliczania należytości od podanej wartości z 1.000 Mkp. na 10.000 Mkp. Najważniejsze postanowienia nowej taryfy opiewają:

1) Listy zwykłe: a) obrót miejscowy 20 Mkp. do wagi 250 gramów. b) obrót zamiejscowy do wagi 20 gr. 20 Mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 40 Mk., urzędowe ponad 20 gr. do 2.000 gr. 40 Mk.

2) Karty pocztowe: a) pojedyncze 16 Mk., z odpowiedzią 32 Mk.

3) Kartki widokowe i świąteczne zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w pięciu wyrazach 10 Mkp.

4) Druki zwykłe: Do wagi 50 gr. 4 Mk., do wagi 100 gr. 8 Mk., do wagi 250 gr. 20 Mk., do wagi 500 gr. 30 Mk.. do wagi 1.000 gr. 40 Mk., urzędowe ponad 1.000 gr. do 2.000 gr. 40 Mk.

5) Papiery handlowe: (także manuskrypty bez korekty) do wagi 250 gr. 20 Mk, do wagi 500 gr. 30 Mk., do wagi 1.000 gr. 40 Mk.

6) Próbki towarowe i przesyłki mieszane do wagi 250 gr. 20 Mk., do wagi 500 gr. 30 Mk., do wagi 1.000 gr. 40 Mk.

8) Czasopisma: Opłata za czasopisma wraz z ewentualnem doręczeniem oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty (bez doręczenia) i pobiera w gotówce ryczałtem z góry.

Przekazy pieniężne: Do 1000 marek 20 Mk., do 3000 marek 40 Mk., do 9000 marek 70 Mk., do 10.000 marek 100 Mk., do 15.000 — 125 Mk., do 20.000 — 130 Mk., do 25.000 — 175 Mk., do 30.000 — 200 Mk., do 40.000 — 250 Mk., do 50.000 — 300 Mk., do 60.000 — 350 Mk., do 70.000 — 400 Mk., do 80.000 — 450 Mk., do 90.000 — 500 Mk., do 100.000 — 550 Mk. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu 100.000 Mk.

9) Listy wartościowe: Za listy wartościowe zamknięte (opieczętowane przez nadawcę):

a) należytości za list zwykły do 20 gr. 20 Mk., do 250 gr. 40 Mk., urzędowy ponad 20 gr. do 2000 gr. 40 Mk.;

b) należytości za polecone 30 Mk.;

c) należytości od deklarowanej wartości za każde 10.000 lub część tychże 50 Mk. Za listy wartościowe podwójnej wysokości otwarte (przeliczone) pobiera się należytości od wartości podwójnej wysokości.

10) Paczki: do wagi 1 kg. — 50 Mk., do wagi 5 kg. — 200 Mk., do wagi 10 kg. — 400 Mk., do wagi 15 kg. — 600 Mk., do wagi 20 kg. — 800 Mk.

Za paczki ochronne pobiera się należytość do wagi podwójnej wysokości.

Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należytość od wartości za każde 10.000 Mk. lub część tychże 50 Mk.

Polecenie przesyłek pocztowych 30 Mk.

Za doręczenie pospiesznie (przez umyślnego posłańca) przesyłek listowych oraz zawiadomień o nadejściu listów wartościowych, przekazów i paczek 100 Mk.

Za miejscowe przesyłki „poste restante" opłata dodatkowa 10 Mk.

Należytości przy odbiorze: Za doręczenie w okręgu miejscowym: A) listów wartościowych, przekazów pocztowych, przekazów P. K. O. z pieniędzmi:

a) do 10.000 marek 5 Mk.,

b) ponad 10.000 do 100.000 marek 10 Mk.,

c) przy przekazach P. K. O. za każde dalsze 100.000 po 10 Mk.;

B) paczek: do 5 kg. — 100 Mk., do 10 kg. — 150 Mk., do 15 kg. — 200 Mk., do 20 kg. — 250 Mk.

Za skrytki lub przegródki (zastrzeżenie odbierania na poczcie) miesięcznie

a) dla przesyłek listowych i gazet 500 Mk.,

b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych oraz przekazów 1500 Mk.,

c) dla paczek wyłącznie 2500 Mk. Opłatę pod b) i c) pobiera się tylko tam, gdzie wskazane przesyłki dorącza się do domu, np. przekazy z pieniędzmi, paczki, listy wartościowe itd.

Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 50 Mk. najwyżej za jedną paczkę 1000 Mk.

Należytości za jedną paczkę wniesioną reklamacyę od każdej przesyłki 30 Mk.

Równocześnie z dniem 1 lipca przyjmują urzędy pocztowe paczki prywatne do wagi 20 kg. w obrocie wewnętrznym na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Zniesienie urzędu walki z lichwą

Warszawa. (PAT). Komisya prawnicza przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o urzędzie walki z lichwą. W myśl noweli urząd ten ma być **zniesiony**. Na posiedzeniu nie byli obecni przedstawiciele PPS. i NPR. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano. Poświęcone ono będzie projektowi ustawy o ochronie lokatorów.

O ograniczenie zbrojeń

Paryż. (PAT). W gmachu senatu rozpoczęły się obrady komisyi tymczasowej Ligi narodów dla ograniczenia zbrojeń. Komisya ta została powołana do życia przez zgromadzenie Ligi narodów w roku 1920. Sesya jej obecna jest czwartą z rzędu. Komisya tymczasowa opracowała plany ankiety, które zostały rozesłane w styczniu i kwietniu r. b. do wszystkich państw wchodzących w skład Ligi.

Odpowiedź **Polski** na wymieniony kwestyonaryusz zaznacza, że budżet wojskowy Polski od roku 1920 został zmniejszony więcej niż o 50%. Jako warunki geograficzne, polityczne i specyalne odpowiedź polska wymienia brak naturalnych granic, defekty systemu kolejowego, będące rezultatem polityki państw zaborczych, brak przemysłu wojennego, konfiguracyę centrów przemysłu górniczego i kopalnianego, położonych nad granicą niemiecką, stadyum organizacyjne, w jakiem znajduje się armia polska, a wreszcie okoliczność, że Polska jest otoczona przez państwa nienależące do Ligi.

Drugie zgromadzenie ogólne Ligi narodów poleciło komisyi tymczasowej naszkicowanie planów **rozbrojenia powszechnego.** Projekt takiego planu został przedłożony komisyi przez delegata angielskiego w marcu 1922. Przyjmując za cyfrę zasadniczą 30.000 ludzi, angielski delegat proponuje ustalenie mnożnika następującego: Belgia 2, czyli 60.000 wojska, Czechosłowacya 3 czyli 90.000, Dania 2 czyli 60.000, Francya 6 czyli 180.000, Włochy 4 czyli 120.000, Jugosławia 3 czyli 90.000, Wielka Brytania 3 czyli 90.000, Rumunia 3 czyli 90.000 wojska, **Polska 4 czyli 120.000 wojska.**

Komisya tymczasowa odłożyła dyskusyę nad projektem angielskiego delegata do sesyi obecnej w Paryżu.

Katastrofa marki niemieckiej

Paryż. (AW). Sprawozdawca „Journalu" dowiaduje się z miarodajnych stron, że rząd niemiecki prosił komitet gwarancyjny o szybką interwencyę u koaliantów w sprawie przyjścia Niemcom z pomocą finansową. Rząd niemiecki nie jest w stanie powstrzymać spadku kursu marki. Zanim rząd niemiecki pomyśli o spłatach reparacyjnych, musi wyżywić swą ludność, ażeby uniknąć katastrofy.

Praga. (AW). Zaznaczający się od zamordowania Rathenaua gwałtowny spadek marki niemieckiej przybiera w ostatnich dniach katastrofalne formy. Zwłaszcza dzień wczorajszy przyniósł gwałtowny spadek kursu. Obecnie dewizy zaznaczyły się tendencyą zwyżkową, jak n. p. funt szterlingów notowany jest 1900 marek. Dolary kosztowały wczoraj 435 marek. Mówią, że do skadku marki przyczyniają się pogłoski o nadchodzącym strejku urzędników bankowych.

Syn Tołstoja przepowiada upadek bolszewików

Waszyngton. (AW) Hr. Ilja Tołstoj, syn Lwa Tołstoja, wygłosił odczyt przepowiadający rychły upadek rządów sowieckich w rezultacie niepowodzenia, którego doznają bolszewicy w Hadze. Już w Genui przywódcy bolszewików obiecywali sobie, że powrócą do Rosyi z rękami pełnemi złota, jednakowoż rachuby ich zawiodły. Jadąc na konferencyę haską, delegaci bolszewiccy obiecują to samo, jednakże według Tołstoja obietnice ich są złudzeniem. Trudno jest przewidzieć, jakim będzie przyszły ustrój Rosyi sowieckiej, chociaż partya monarchistów jest bardzo dobrze zorganizowana. Według Tołstoja przyszła Rosya ukonstytuuje się jako Stany Zjednoczone rosyjskie.

Walki w Irlandyi

Dublin. (PAT). Urzędowo donoszą, że wojska republikańskie wyparły prawie zupełnie siły powstańcze z południowej części miasta, biorąc tam wielu jeńców oraz obfity materyał wojenny.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Warszzwie

Warszawa, 4 lipca. (PAT) Owies poznański z domieszką jęczmienia 19.000, owies poznański czysty 20.000—25 500, owies franko Warszawa 20.000, jęczmień browarniany 16.700—16.950, jęczmień fr. Warszawa 17.000, groch Wiktorya 23.000, otręby żytnie franko Warszawa 10.500, żyto poznańskie fr. Warszawa 20.000, żyto lubelskie fr. Warszawa 19.000, pszenica fr. Warszawa 24 500—25.000, żyto 18.500, mąka żytnia 50% fr. Warszawa 28.750, mąka żytnia 70% fr. Warszawa 25.000, żytnia 80% 23.500, łubin żółty 13.200—13.500. Ceny za 100 kg netto loko stacya załadowania.

—ooo—

Giełda krakowska z 4 lipca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	4900·—	5500·—	4900·—	5500·—	5050·—
„ kanad.	4800·—	4900·—	4800.—	4900·—	—·—
Franki franc.	395·—	410 —	400·—	415·—	—·—
„ belgijs	380·—	390·—	385·—	395·—	—·—
„ szwajc	925 —	975 —	925·—	975·—	965·—
Funty szterlin.	21.500	22.000	21.500	22.000	—·—
Marki niemiec.	10·75	11·50	10·75	11·40	11·25
Korony austr.	—·24	—·26	—·22	—·24	22·85
„ czesko-sł.	96·—	98·—	97·—	99·—	98·50
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	970·—	1000·—	970·—	1000·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	225·—	235·—	225·—	235·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2100·—	2300·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	630·—	700·—	640—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	—·—	—·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	4000—4100
„Polski Glob"	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4900·—	5100·—	4900—5000
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1250·—	1200—1225
H. Cegielski, Poznań I-VIII	—·—	—·—	
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1700·—	1800·—	1750—
„Pocisk"	725·—	825·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	5900·—	6200·—	
Siersza	5900·—	6100·—	
Tepege I—IV	5000·—	5200·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	1000·—	1100·—	
Tłuszcze Trzebinia	3500·—	3800·—	
„Krakus" I—V em.	2000·—	2200·—	2050—
Porcelana Ćmielów	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—	
Elektr. Siersza I—IV em.	1200·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Baczność blacharze i monterzy! Dnia 5 lipca o godzinie 6 wieczór odbędzie się roczne walne zgromadzenie. Sprawy bardzo ważne. **Rotter.**

Zgromadzenie robotników szewskich w Krakowie odbędzie się w środę 5 bm., o godz. 7-mej wieczór. Sprawy ważne. **Zarząd.**

Zgromadzenie robotników warsztatów wojskowych odbędzie się w piątek 7 lipca o godzinie 7 wieczór w lokalu Związku stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne. **Grabowski.**

Kilku czeladzi stolarskich
do robót budowlanych zdolnych meblarzy oraz 2 uczni przyjmie zaraz fabryka stolarska Józefa Jonczego w Nowym Targu. 694

Stolarzy zdolnych
do robót meblowych i budowlanych przyjmie firma „Muranyi“, Fabryka wyrobów stolarskich Kraków-Grzegórzki. 696

Zgubione
tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Latała Szymon, wydane przez 5 szwadron Zap. Tab. w Krakowie, unieważniam. 699

Skradzione
dokumenty wojskowe na nazwisko Zieliński Maryan, ur. 1898, zamieszkały Kraków X Barska 125, unieważnia się. 683

Samodzielny Destylator
693

z dłuższą praktyką poszukiwany do większej rafineryi nafty w zach. Małopolsce. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać pod „Destylator“ do biura reklamy „Prasa“, Karmelicka 16.

OBRAZ JULIUSZA KOSSAKA

dam za odstąpienie mieszkania z 4 pokoi wraz z przynależnościami.

Zgłoszenie: „Prasa“ ul. Karmelicka 16 pod „Obraz“.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 16 lipca b. r. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w sali zebrań Kasy chorych m. Krakowa konstytuujące posiedzenie

ZGROMADZENIA DELEGATÓW

Okręgowego Związku Kas Chorych dla Województwa Krakowskiego i Kieleckiego oraz Śląska Cieszyńskiego z siedzibą w Krakowie.

Na porządku dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia Delegatów i jego zastępcy.
2) Wybór Zarządu Związku i Komisyi rewiz.
3) Ustalenie wysokości składek na rzecz Okręgowego Związku.
4) Ustalenie jednorazowej opłaty na pokrycie kosztów urządzenia i administracyi biur związkowych.
5) Decyzya w sprawie kupna sanatoryum w Bystrej ewent. przekazanie jej Zarządowi.
6) Wnioski delegatów.

Uwaga. Odnośne wnioski należy zgłosić pisemnie na ręce podpisanego najpóźniej do dnia 10 lipca b. r.

W tym samym dniu popołudniu o godz. 4-tej odbędzie się posiedzenie

ZARZĄDU ZWIĄZKU

Na porządku dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Zarządu i jego zastępcy.
2) Wybór Dyrektora Biura Związkowego.
3) Ewentualne załatwienie spraw przekazanych przez Zgromadzenie Delegatów (vide p. 5 wyżej).
4) Wnioski. 695

Kraków, dnia 1 lipca 1922 r.

Władysław Żychowicz m. p.
Komisarz rządowy:

Zdolnych czeladników tapicerskich
przyjmie zaraz
DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI, Kraków
Mały Rynek 2. Telefon 1351. 690

Kilka par bardzo ładnych gołębi
do sprzedania.
Kogutki rasowe zielononóżki
do zamiany za kokoszki.
Kraków, Starowiślna 10, I. piętro.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE
INŻ. T. LESZCZYŃSKI
KRAKÓW, GRODZKA 65. 660
POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE i ELEKTROTECHN.

Większe przedsiębiorstwo naftowe
w Zachodniej Małopolsce
poszukuje
siły biurowej
władającej biegle językiem polskim i niemieckim, ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej. Podanie z odpisami świadectw i curriculum vitae do biura reklamy „Prasa“, Kraków, ul. Karmelicka 16 pod S. P. 626

Muzeum Przemysłowe, Kraków
Smoleńska 8
wysyła za zaliczką

Inż. Edward Herzberg. Zarys technologii metali. Podręcznik do użytku szkół rzemieślniczych. Cz. I i II. Mp. 500
Inż. Karol Stadtmüller. Słownik rzemieślniczy. Dział drzewny. Mp. 100.
— Słownik rzemieślniczy. Dział metalowy. Mp. 100.
Stanisław Batko. Egzamin czeladniczy w pytaniach dla 14. zawodów rękodzielniczych. Mp. 100. 156

„TRADYCYA“
antykwaryat artystyczny, ul. Straszewskiego 27 poleca antyczne meble. porcelanę, obrazy itd. 296

DOBRA RADA!!!
Wielka oszczędność!!!



Wobec wzmacniającej się wciąż drożyzny oraz na żądanie niektórych naszych klientów i dla dogodzenia innym zakupiliśmy bezpośrednio w pierwszorzędnych fabrykach większą partyę towaru na palta demi sezonowe i będziemy sprzedawać takowe odcinkami na palta po cenach fabrycznych, mianowicie:

Kupon na palto męskie wiosenne lub jesienne nawet kimonowe w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze po lewej stronie kraty (do tych palt nie potrzeba podszewki).
Cena za gat. A Mk. 14.800
„ „ „ B „ 18.900
Gatunek C na obie strony jednakowy cena Mk. 22.500
Kto obecnie zaopatrzy się w taki materyał na demisézonowe palto, zaoszczędzi wiele pieniędzy.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk. 600.

Zamówienia wysyłamy bez zadatku a za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Zamówienia adresować: **Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, ul. Jasna 18-20.** 687

W razie, jeśli towar się nie podoba, zwracamy w ciągu 14 dni pieniądze i przyjmujemy towar z powrotem.

OGŁOSZENIE.

Nawiązując do ogłoszenia Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie Nr. 645 ogłoszonego w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym“ i w „Naprzodzie“ w dniu 11 maja b. r. w sprawie zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. dotyczącego utworzenia odrębnej Powiatowej Kasy Chorych w Brzozowie, rozpisuję niniejszem jako komisarz nowopowstającej Kasy Chorych

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Brzozowie

które odbędą się dnia 10 października 1922 r. i zostaną przeprowadzone na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921/Dz. ust. Rzp. z r. 1921. Bliższe szczegóły co do list wyborczych i list kandydatów oraz odnoszące się do samych wyborów podadzą afisze.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1922. 698

Komisarz rządowy
Wincenty Niemkiewicz

Okazya!

Przyjezdny, młody człowiek poszukuje mieszkania. W zamian lekcye francuskiego, względnie inny sposób rekompensaty.

Zgłoszenia do Admin. „Naprzodu“ dla „27“.

WAŻNE DLA REEMIGRANTÓW!

Reemigranci i Emigranci chcący się udać do AMERYKI mogą przez nasze biuro



CUNARD LINE

Kraków, ul. św. Marka 22, Hotel Pollera

uzyskać łatwo zezwolenie na wyjazd, choćby już od dwóch lat w Polsce przebywali.

Okręty nasze są ze wszystkich najszybsze i najwygodniejsze i wyjeżdżają **z Gdańska**, Cherbourga i innych portów europejskich prawie codziennie.

Wszelkich informacyi udziela się bezpłatnie. Karty okrętowe po 106 dolarów + 8 dol. taksy amerykańskiej są u nas w biurze do nabycia. 697

Wikt wyśmienity. Wygodne kajuty na 2-4 osób.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).